

Siatkarze trzecioligowego Cerrad SMS Starachowice już jutro rozpoczynają rozgrywki ligowe. Nasz zespół zagra w Kluczewsku z Hetmanem Włoszczowa. Za tydzień (czwartek, 25 października) podopieczni Daniela Rapci zagrają w Starachowicach z STS Skarżysko Kamienna.

Czwartkowy pojedynek w Ostrowcu Świętokrzyskim pomiędzy miejscowym SMS Gump a Siatkarzem Staszów rozpocznie nowy sezon w siatkarskiej trzeciej lidze świętokrzyskiej. Mecz w Ostrowcu rozpocznie się o godzinie 18.30.



24 godziny później na rozgrzewkę przed meczem inauguracyjnym sezon dla Cerradu SMS Starachowice wyjdą siatkarze naszego zespołu. Starachowiczanie w piątek (19 października) zagrają w Kluczewsku z Hetmanem Włoszczowa o pierwsze ligowe punkty.

Nasz zespół czeka daleki wyjazd na pierwszy pojedynek w trzeciej lidze. Zawodnicy przygotowują obecnie formę na to spotkanie oraz cały sezon ligowy. Zajęcia treningowe w hali sportowej Gimnazjum nr 3 prowadzi grający trener Daniel Rapcia.

Drużyna z wielkim potencjałem

Siatkarze SMS Cerrad liczą na to, że treningi przyniosą spodziewane rezultaty i starachowicka ekipa udanie zadebiutuje na trzecioligowym froncie.

- Formę zawodników oceniam bardzo dobrze. Efekty naszych przygotowań, w formie

udziału w turniejach, meczach kontrolnych i ciężkiej pracy na treningach, przyjdą wraz z rozgrywkami ligowymi. Mamy w zespole paru nowych zawodników, którzy również bardzo dużo wnieśli do zespołu. Kibice mogą liczyć na wielkie emocje oraz walkę w każdym meczu. Gwarantuje im to duch drużyny, który się stale umacnia. Z meczu na mecz stajemy się coraz silniejsi. Nasza drużyna ma wielki potencjał i jedyne na czym się musi skupić to treningi. Całym zapleczem zajmują się już nasi sponsorzy. Wkład firmy Cerrad oraz innych naszych partnerów jest naprawdę ogromny – podkreśla Daniel Rapcia.



Rozpoczynający się sezon ligowy jest wielką zagadką dla naszej drużyny oraz jej kibiców. Drużyna Cerradu SMS Starachowice awansowała do trzeciej ligi po udanym debiutanckim sezonie ligowym na boiskach czwartej ligi. Teraz poprzeczka idzie w górę.

- Jako beniaminek stawiamy sobie cel taki jak każdy zespół. Cel jest oczywisty to utrzymanie w lidze. Ciężko odpowiedzieć na jakie miejsce wystarczy nam umiejętności. Mogę dziś powiedzieć, że miejsce w środku tabeli bralibyśmy w ciemno, ale sezon ligowy jest długi i może się wiele wydarzyć – zapewnia kapitan starachowickiej drużyny Maciej Kosowski.

Formę zweryfikuje boisko

Popularny „Kosa” liczy na udany sezon ligowy swojej drużyny, a także sukcesy

Nieruchomości

Opublikowano: czwartek, 18, październik 2018 08:16

Odsłony: 23494

indywidualne na nowej pozycji na boisku. Młodszy z braci Kosowskich w trzeciej lidze grać będzie jako skrzydłowy. Na pozycji rozgrywającego kibice będą mogli teraz obserwować kogoś z dwójki Konrad Raczyński - Krystian Wrzesień.

Tydzień temu Cerrad SMS wygrał turniej towarzyski w Masłowie. Najlepszym zawodnikiem tego turnieju został uznany Raczyński. Drugi z naszych rozgrywających nie składa jednak broni w walce o pierwszy skład, choć podkreśla, że najważniejszy jest duch zespołu.



- Dla mnie najważniejsze jest dobro drużyny i sukces zespołu. Celem dla nas jest każdy kolejny mecz. Nie wybiegamy do przodu, koncentrujemy się na najbliższym spotkaniu. A co do formy sportowej, no cóż ją najlepiej zweryfikuje boisko. Jeśli chodzi o pozycję rozgrywającego w drużynie to u nas nie ma jakiejś wewnętrznej rywalizacji o miejsce w pierwszej szóstce. Nie ma podziału na pierwszy i drugi. Ja i Konrad wzajemnie się uzupełniamy, a to dla zespołu jest najważniejsze – uważa Krystian Wrzesień.

W tej lidze wszystko jest możliwe

W starachowickim zespole w porównaniu z ubiegłorocznym sezonem nie ma zbyt wielu zmian. Z drużyną pożegnali się Maciej Pietras oraz Michał Dziarmaga. W ich miejsce wskoczyli Krzysztof Jary oraz Kacper Zieja.

Ten drugi ma już za sobą grę w rozgrywkach trzeciej ligi. Zieja reprezentował w ubiegłym sezonie barwy zespołu z Waśniowa.

- Nasz zespół wydaje się być młodą i może niedoświadczoną drużyną, ale takie hipotezy można snuć na podstawie faktu, iż ten sezon będzie dla tego zespołu dopiero drugim sezonem ligowym. Prawda jest jednak taka, że praktycznie każdy z nas jest ograny na poziomie tych lig chociażby z powodu udziału w licznych turniejach siatkarskich, a dodatkowo kilku reprezentowało barwy innych zespołów ligowych. Artur Dudek, Rafał Erbel, bracia Kosowscy czy ja graliśmy już na poziomie trzeciej ligi i wiemy co nieco o tych rozgrywkach – przyznaje Kacper Zieja.



Zdaniem nowego zawodnika SMS Cerrad Starachowice trzecia liga świętokrzyska jest specyficzna.

- W tej lidze wszystko jest możliwe i nie ma takiej drużyny, która już dziś mogłaby być pewna miejsca na podium czy walki o baraże, ani takiej, która już dziś miałaby się obawiać spadku. My jako drużyna będziemy starali się pokazać z jak najlepszej strony w każdym meczu. Każdy z nas chce wykorzystać tę szansę. Naszym planem minimum na ten sezon jest utrzymanie się dalej w tej lidze. Jako beniaminek nie ciąży na nas żadna presja, więc postaramy się sprawić niespodziankę i zamieszać trochę w górnej części tabeli – dodaje Zieja.

Dostarczą wielu emocji

Na dobrą grę starachowickiego zespołu liczy również Rafał Erbel, który w tym sezonie może odgrywać ważną rolę w drużynie. Środkowy starachowickiego zespołu liczy na to, że znajomość pozostałych drużyn i atmosfera w zespole może przyczynić się do osiągnięcia dobrych wyników.

- Ten sezon nie będzie dla nas lekką przeprawą, ale my wierzymy w siebie. W porównaniu z poprzednim sezonem czujemy się mocniejsi mentalnie i psychicznie. Mamy również nowych zawodników, którzy bardzo wzmocnili nasz zespół. Mam

nadzieję, że pierwsza trójka i miejsce na podium na zakończenie sezonu jest w naszym zasięgu. Jeśli tylko na boisku będziemy drużyną to nie ma dla nas rzeczy niemożliwych. Musimy być jednością. Wszyscy tworzą drużynę i jej sukcesy. Jesteśmy zżyci ze sobą bardzo się lubimy i wspieramy - uważa Rafał Erbel.

Starachowiccy siatkarze SMS Cerrad swoje mecze rozgrywać będą w hali sportowej przy Gimnazjum nr 3. Wiele osób liczyło, że trzecioligowe spotkania rozgrywane będą w Miejskiej Hali Sportowej. Sami zawodnicy przyznają jednak, iż nie myślą na razie o przeprowadzce na osiedle Południe. Wszak to właśnie w hali przy ulicy Leśnej trzecioligowi siatkarze trenują na co dzień pod okiem Daniela Rapci.

- Zachęcam do oglądania naszych zmagania podczas meczów w hali Gimnazjum nr 3. Mam nadzieję, że dostarczymy wielu emocji kibicom jak i naszym sponsorom. Jestem pewny, że nasze mecze będą trzymały w napięciu. Będziemy walczyć o każdy punkt w tych rozgrywkach. Pierwszy sprawdzian naszych umiejętności już w piątek na wyjeździe z bardzo mocną drużyną Hetman Włoszczowa. Trzymajcie kciuki - zapowiada Erbel.

Nieruchomości

Opublikowano: czwartek, 18, październik 2018 08:16

Odłony: 23494

